

## Dywersyfikacja po rosyjsku: meandry eksportowej polityki Gazpromu

*Szymon Kardaś*

Najgłębszy od wielu lat kryzys w stosunkach Rosji z Zachodem, będący bezpośrednią konsekwencją rosyjskiej agresji na Ukrainę, sprawił, że nasiliły się dyskusje na temat perspektyw zapowiedzianego przez Kreml „zwrotu na Wschód”. Moskwa, niejako w odpowiedzi na próby izolowania jej przez Zachód, w tym na wprowadzone przeciwko Rosji sankcje personalne i gospodarcze, zaczęła jeszcze bardziej ostentacyjnie deklarować wolę zacieśniania relacji z Chinami. Potwierdzeniem tego były zorganizowane w ostatnich dwóch latach spotkania na szczycie, podczas których w świetle kamer podpisywano dziesiątki (w większości przypadków ramowych) umów gospodarczych. Szczególne znaczenie mają w tym kontekście porozumienia energetyczne. Wyjątkowo ciekawa wydaje się analiza perspektyw dywersyfikacji rosyjskiej, zewnętrznej polityki gazowej. Ponieważ w ostatnich latach Gazprom, największy – kontrolowany przez państwo – producent gazu w Rosji, musiał zmierzyć się z szeregiem wyzwań na strategicznym europejskim rynku, a jednocześnie zintensyfikował swoje działania na Wschodzie (głównie w relacjach z Chinami), warto zastanowić się czy Chiny mogą się stać dla rosyjskiego koncernu nową gazową „ziemią obiecaną”.

### **Europejskie wyzwania**

Europa, obejmująca z rosyjskiej perspektywy zarówno kraje Unii Europejskiej, jak i nienależące do UE kraje południowoeuropejskie i Turcję, pozostawała przez lata nie tyle kluczowym, ile w zasadzie jedynym rynkiem eksportowym dla Gazpromu. Analizując statystyki eksportu rosyjskiego gazu za okres 2000-2015 udział szeroko rozumianego rynku europejskiego wynosił średnio 70-75%<sup>1</sup>. Głównymi odbiorcami rosyjskiego gazu pozostają kraje europejskie, a w szczególności Niemcy, Włochy, Francja i Polska. Jednocześnie z perspektywy państw europejskich znaczący pozostawał udział rosyjskiego gazu w imporcie ogółem: 22% w 2003 r., 28,4% w 2008 r. czy rekordowe 30% w latach 2013-2014<sup>2</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że rosyjski koncern dążył nie tylko do tego, by systematycznie zwiększać wolumen eksportu, ale również wzmocnić swoją pozycję w sektorze sprzedaży gazu do odbiorców indywidualnych, w szczególności na terenie Niemiec.

---

<sup>1</sup> Poza okresem kryzysu gospodarczego w Europie w latach 2010-2012, kiedy kierunek europejski stanowił ok. 60-63% rosyjskiego eksportu. Dane za: [http://www.cbr.ru/statistics/print.aspx?file=credit\\_statistics/gas.htm](http://www.cbr.ru/statistics/print.aspx?file=credit_statistics/gas.htm) (dostęp: 15.09.2015).

<sup>2</sup> Dane za: „Нефтегазовая вертикаль”, nr 10, 2015, s. 36.

Po wielu latach dobrej dla Gazpromu koniunktury zaczęły pojawiać się poważne problemy, wynikające przede wszystkim ze zmian zachodzących na rynku energetycznym Unii Europejskiej. Silne uzależnienie od rosyjskich dostaw, szczególnie państw Europy Środkowej i Wschodniej oraz kryzysy gazowe w relacjach Rosji z Ukrainą (w 2006 i 2009 r.) sprawiły, że w Unii Europejskiej zaczęto forsować koncepcję dywersyfikacji źródeł dostaw gazu, promując w szczególności rozbudowę terminali LNG, tzw. interkonektorów czyli połączeń rurociągowych między państwami członkowskimi UE. Podjęto również na poziomie unijnym szereg działań prawnych dotyczących liberalizacji unijnego rynku gazowego (w szczególności tzw. pakiety energetyczne, których celem było m. in. rozbijanie zintegrowanych pionowo firm energetycznych, uniemożliwiając im tym samym kontrolowanie wszystkich segmentów gazowego biznesu: produkcji, eksportu i dystrybucji). Bardziej asertywna w egzekwowaniu unijnego prawa stała się też Komisja Europejska. Jej najdotkliwszym dla Rosji przejawem było wszczęcie w sierpniu 2012 r. postępowania antymonopolowego przeciwko rosyjskiemu koncernowi, do czego poważnie przyczyniła się część państw UE (nie jest już dziś tajemnicą, że to Litwa zgłosiła KE zastrzeżenia do polityki Gazpromu)<sup>3</sup>. Dodatkowo dekonunktura na rynku gazowym w UE – obserwowany w okresie 2006–2014 spadek popytu z poziomu 497 mld m<sup>3</sup> do 390 mld m<sup>3</sup>, spadek cen ropy (ceny obniżyły się z 113 USD w czerwcu 2014 r. do 50 USD w styczniu 2015 r. i 43 USD za baryłkę w sierpniu 2015 r.) prowadzący również do obniżenia cen gazu zarówno na giełdach, jak i w kontraktach długoterminowych, sprawiły że Gazprom znalazł się w trudnej sytuacji. Tym samym za całkowicie logiczne należy uznać wzmoczenie wysiłków na rzecz dywersyfikacji kierunków eksportu.

### **Ambitny plan wschodni**

Od kilku lat Kreml konsekwentnie podkreśla, że strategicznym celem w rosyjskiej polityce stało się zacieśnienie stosunków z państwami Azji Południowo-Wschodniej, a w szczególności z Chinami. Filarem „zwrotu na Wschód” ma być współpraca ekonomiczna, przede wszystkim w sferze energetycznej. Wschodni wektor rosyjskiej polityki gazowej jest jednak nie tyle pochodną suwerennego wyboru, ile strategiczną koniecznością w obliczu zmiany sytuacji na strategicznym rynku europejskim. I choć postulat dywersyfikacji szlaków eksportu rosyjskich surowców energetycznych pojawiał się już w latach 90., to dopiero w okresie prezydentury Władimira Putina podjęto intensywne działania w tej sferze.

Zewnętrzny wymiar tzw. wschodniego programu gazowego Rosji<sup>4</sup> zarysowany został niezwykle ambitnie. W pierwszej kolejności obejmuje projekty gazociągo-

---

<sup>3</sup> Szerzej na temat zmian zachodzących na rynku gazowym UE: Sz. Kardaś, *Przeciąganie liny: Rosja wobec zmian na europejskim rynku gazu*, „Prace OSW”, wrzesień 2014, s. 10-20.

<sup>4</sup> <http://www.gazprom.ru/about/production/projects/east-program/>

we: Siła Syberii-1, Siła Syberii-2 oraz gazociąg Sachalin-Chabarowsk-Władywostok. Pierwszy z nich służyć ma do eksportu rosyjskiego gazu wydobywanego ze złóż wschodniosyberyjskich (Czajanda i Kowykta). Nowy, gigantyczny rurociąg (łącznie długość ok. 4000 km) ma prowadzić z Jakucji przez Błagowieszczeńsk do Chin i być wybudowany do 2018 r. Do realizacji inwestycji przystąpiono dopiero po podpisaniu rosyjsko-chińskiego kontraktu gazowego, co nastąpiło 21 maja 2014 r. w Szanghaju. Trwające kilkanaście lat negocjacje zakończyły się podpisaniem umowy, która zakłada docelowo dostawy 38 mld m<sup>3</sup> rosyjskiego gazu do Chin; cena dostaw nie została ujawniona, ale z pojawiających się przy okazji podpisania kontraktu informacji wynika, że dostawy będą realizowane na granicy opłacalności.

Drugim projektem, na którym bardzo zależy Rosji jest tzw. rurociąg Altaj (przeimianowany w czerwcu 2015 r. na Siłę Syberii-2<sup>5</sup>). Miałby on prowadzić ze złóż zachodniosyberyjskich do północno-zachodnich prowincji Chin. Negocjacje w sprawie kontraktu na dostawy szlakiem zachodnim nadal trwają; poza ramowymi porozumieniami o podstawowych warunkach dostaw (przewidują eksport 30 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie) nie zawarto żadnych ostatecznych rozstrzygnięć w tej sprawie. Prezes Gazpromu systematycznie zapowiada, że Gazprom gotów byłby eksportować szlakiem zachodnim nie tylko 30 mld m<sup>3</sup>, ale nawet docelowo 100 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie.

Trzecim projektem jest, forsowany głównie przez stronę chińską, plan dostaw rurociągiem prowadzącym z Sachalinu przez Chabarowsk do Władywostoku i stamtąd dalej do Chin. Rurociąg taki został już wybudowany, ale jego przepustowość jest na razie ograniczona (możliwość przesyłu ok. 4,5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie).

Zarówno Gazprom, jak i inne rosyjskie firmy ogłosiły również ambitne plany dotyczące eksportu gazu w formie skroplonej (LNG). Jak dotąd Gazprom wykorzystuje jedyny działający terminal eksportowy LNG w ramach tzw. projektu Sachalin-2 (eksport gazu rozpoczęto w 2008 r.). Dalsze plany obejmują zarówno rozbudowę istniejącej skraplarni w ramach projektu Sachalin-2 (o trzecią nitkę o mocy produkcyjnej 5 mln ton) oraz budowę nowego terminala we Władywostoku. Pierwotny plan obejmował budowę skraplarni o mocy produkcyjnej na poziomie 10 mln ton z planowanym oddaniem do użytku w 2018 r. Swój projekt LNG ma zamiar realizować również Rosneft<sup>6</sup>. Chodzi o wspólne konsorcjum z Exxon Mobil, które miałyby wybudować skraplarnie w ramach projektu Sachalin-1 tzw. Dalekowschodni LNG (moc produkcyjna 5 mln ton rocznie). Na rynek azjatycki ma być przeznaczona część gazu produkowanego w ramach projektu Jamał-LNG – wspólny projekt rosyjskiego Novateku (największy niezależny producent gazu w Rosji), francuskiego koncernu Total i chińskiego koncernu energetycznego CNPC<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> <http://www.gazprom.ru/about/production/projects/pipelines/power-of-siberia2/> (dostęp: 5.09.2015).

<sup>6</sup> Jamał-LNG jest obecnie najbardziej zaawansowany ze wszystkich rosyjskich projektów LNG. Pierwsza nitka skraplarni o mocy produkcyjnej 5,5 mln ton ma być oddana do użytku w 2017 r., druga w 2018 r., a trzecia w 2019 r. Całkowity koszt projektu wynosi ok. 27 mld USD.

### Wschodnie szanse i wyzwania

Zainteresowanie zwiększeniem eksportu gazowego do państw Azji Południowo-Wschodniej jest całkowicie racjonalne z punktu widzenia długofalowej strategii eksportowej Rosji. Wg długoterminowych prognoz rynek azjatycki – w przeciwieństwie do europejskiego – będzie rozwijał się niezwykle dynamicznie. Według długoterminowej prognozy *World Energy Outlook 2014* konsumpcja gazu w Chinach ma wzrosnąć ze 183 mld m<sup>3</sup> w 2014 r. do 603 mld m<sup>3</sup> w 2040 r. (dla porównania konsumpcja w całej UE ma wzrosnąć z 400 mld m<sup>3</sup> w 2014 r. do 559 mld m<sup>3</sup> w 2040 r.)<sup>7</sup>. Duże szanse są również na zwiększenie eksportu LNG. Wynika to zarówno z planów rozbudowy terminali LNG w Chinach oraz innych krajach; ale nade wszystko ze strategii gazowych państw importujących. Dla Chin, LNG będzie głównym źródłem importu gazowego w perspektywie długoterminowej. Według założeń najnowszej wersji projektu Strategii energetycznej Federacji Rosyjskiej do 2035 r. planowane jest zwiększenie produkcji LNG z obecnych 14 mld m<sup>3</sup> do 74 mld m<sup>3</sup> w 2035 r., a dostaw gazu ogółem na rynki państw Azji Południowo-Wschodniej z 14 mld m<sup>3</sup> w 2015 r. do 128 mld m<sup>3</sup> w 2035 r.<sup>8</sup>

Z drugiej strony realizując ambitne plany ekspansji wschodniej Rosja będzie musiała sprostać szeregu poważnym wyzwaniom. Po pierwsze, należy się spodziewać znaczącego wzrostu konkurencji wśród eksporterów. Ambicje wzmocnienia swoich pozycji na rynku chińskim czy japońskim mają zarówno producenci LNG z regionu (Australia, Malezja, Indonezja), ale także silni gracze z Bliskiego Wschodu (Katar) czy Afryki (Algieria, Mozambik, Nigeria). Rosyjskim konkurentem będą z pewnością również Stany Zjednoczone, które dzięki rewolucji lupkowej z importera surowców mogą stać się eksporterem netto (wg niektórych prognoz nawet już w 2020 r.). Potencjalnym rywalem Rosji może być również Iran; będzie to możliwe dzięki porozumieniu zawartemu w lipcu br., którego konsekwencją będzie stopniowe znoszenie sankcji, co umożliwi powrót Iranu do energetycznej gry<sup>9</sup>.

Biorąc pod uwagę, iż rosyjskie projekty LNG (poza działającym terminalem Sachalin-2 oraz realizowanym projektem Jamał-LNG) są w zasadzie nadal w fazie projektowej, trudno będzie nawiązać skuteczną rywalizację w newralgicznym okresie 2020-2022; wg ocen ekspertów to właśnie w tym okresie może zamknąć się tzw. okienko eksportowe na rynku LNG w Azji Południowo-Wschodniej. Rosja potrzebuje bowiem nie tylko poważnych inwestycji na ich realizację (Władywostok LNG – koszt 15 mld USD; rozbudowa Sachalinu-2 ok. 10 mld USD; Dalekowschodni LNG – ok. 19 mld USD), ale także niezbędnych technologii, do których dostęp – ze względu na zachodnie sankcje – jest obecnie mocno ograniczony.

---

<sup>7</sup> *World Energy Outlook 2014*, s. 139.

<sup>8</sup> *Энергетическая стратегия России на период до 2035 года*, s. 21, <http://minenergo.gov.ru/upload/iblock/43e/proekt-energeticheskoy-strategii-rossii-na-period-do-2035.pdf> (dostęp: 17.09.2015).

<sup>9</sup> Według danych publikowanych przez BP Iran posiada obecnie największe potwierdzone zasoby gazu ziemnego na świecie.

Duże wątpliwości budzi także możliwość terminowej realizacji projektów rurociągowych. Już teraz przewiduje się opóźnienia w realizacji Siły Syberii-1, wskazując że infrastruktura będzie gotowa nie w 2018 r., ale raczej nie wcześniej niż w 2021 r. Obecna sytuacja na rynku i brak zainteresowania ze strony Chin stawia pod znakiem zapytania perspektywę udanego dla Rosji zakończenia negocjacji w sprawie gazociągu Altaj. Z kolei realizacja trzeciego projektu gazociągowego (Sachalin-Chabarowsk-Władywostok) wydaje się mało realna ze względu nie tyle na koszty rozbudowy infrastruktury, ile trudności z przygotowaniem odpowiedniej bazy surowcowej dla dostaw; jedno z kluczowych gazpromowskich złóż na Sachalinie – złożo Południowo-Kirińskie (planowane wydobycie na poziomie 16 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie) zostało w sierpniu objęte amerykańskimi sankcjami, co z pewnością utrudni pozyskanie inwestorów i zmniejszy zainteresowanie Chin, niezbyt skłonnych do angażowania się w projekty objęte sankcyjnym ryzykiem.

### **A jednak Europa...**

Narastające problemy energetyczne w relacjach z Europą, spotęgowane przez konfrontację geopolityczną w związku z konfliktem rosyjsko-ukraińskim, przy jednoczesnym demonstrowaniu otwarcia na Wschód, mogły na pierwszy rzut oka wskazywać, że Rosja dokonuje istotnych przewartościowań w zewnętrznej strategii gazowej. Tego typu hipotezy mogły dodatkowo uwiarygodniać pojawiające się na przestrzeni całego 2014 r. wypowiedzi przedstawicieli Gazpromu. Prezes koncernu Aleksiej Miller w październiku 2014 r., podczas forum gazowego Petersburgu oświadczył, że Rosja może sobie pozwolić nawet na długą przerwę w relacjach z Europą. 1 grudnia 2014 r. prezydent Putin – ku zaskoczeniu zebranych – ogłosił rezygnację z planów budowy rurociągu South Stream. Jednocześnie zapowiedział realizację nowego projektu Turkish Stream<sup>10</sup>, poprzez który Rosja miałaby dostarczać gaz na granicę turecko-grecką. Tymczasem w grudniu 2014 r. prezes Miller zapowiedział sprzedaż udziałów w spółce VNG – jednej z największych niemieckich spółek zajmujących się handlem gazem na terenie Niemiec, a minister energetyki Aleksander Nowak oświadczył, że Rosja wycofuje się ze starań o wyłączenie gazociągu OPAL spod reżimu tzw. trzeciego pakietu energetycznego<sup>11</sup>.

Odwrot od Europy miał, jak należało się spodziewać, charakter jedynie retoryczny. Ogłaszając projekt Turkish Stream Rosja nie tylko przystąpiła do rozmów z Turcją, ale rozpoczęła jednocześnie aktywny lobbing w krajach UE, głównie tych, które miały uczestniczyć w projekcie South Stream, na rzecz przyciągnięcia ich do nowe-

---

<sup>10</sup> <http://www.gazprom.ru/about/production/projects/pipelines/turk-stream/>

<sup>11</sup> Rosja stara się o wyłączenie zastosowania tzw. zasady dostępu strony trzeciej, która jest częścią unijnych regulacji energetycznych i uniemożliwia Gazpromowi wykorzystywanie pełnej przepustowości rurociągu Nord Stream (z dostępnych 55 mld m<sup>3</sup> Gazprom może wykorzystywać niewiele ponad 30 mld m<sup>3</sup>).



go projektu. W czerwcu, podczas szczytu w Petersburgu podpisano memorandum z Grecją w sprawie budowy na jej terytorium rurociągu, który ma być przedłużeniem Turkish Stream. Rosyjska inicjatywa wpłynęła na to, że w samej UE, szczególnie w krajach Europy Środkowej i Południowej, rozpoczęły się intensywne dyskusje na temat nowych projektów infrastrukturalnych, które mogłyby potencjalnie stać się przedłużeniem nowego rosyjskiego gazociągu<sup>12</sup>. Tym samym Rosja próbuje przerzucić koszt budowy nowej infrastruktury na same państwa UE. Nie angażując się w struktury własnościowe poszczególnych odcinków unijnej infrastruktury, unika potencjalnych zarzutów ze strony KE o niezgodność własnych działań z regulami prawa UE<sup>13</sup>.

Rosja nie zrezygnowała tym samym z jednego kluczowych celów zewnętrznej strategii gazowej, jakim jest dywersyfikacja szlaków eksportowych do Europy i ograniczenie, a docelowo wyłączenie Ukrainy jako kraju tranzytowego. Potwierdzeniem tego jest reaktywacja projektu rozbudowy gazociągu Nord Stream. Najpierw w czerwcu Gazprom podpisał niewiążący list intencyjny z rosyjskimi koncernami energetycznymi w sprawie budowy 3. i 4. nitki nowego rurociągu (łączna przepustowość 55 mld m<sup>3</sup>), a następnie 4 września podpisał kolejną umowę tworzącą międzynarodowe konsorcjum dla realizacji inwestycji<sup>14</sup>.

### **Niektóre wnioski**

Energetyczny, w tym gazowy zwrot na Wschód jest dla Rosji nie tyle strategicznym wyborem, ile geostrategiczną koniecznością. Jednocześnie w ciągu najbliższej dekady gazowe rynki państw Azji Południowo-Wschodniej nie staną się alternatywą dla rynku europejskiego. I choć dla Moskwy pole manewru z relacjach z Europą znacząco się zmniejszyło, to relacja współzależności, choć bardziej symetrycznej, z pewnością się utrzyma. A brak spójności i konsekwencji po stronie UE, czego potwierdzeniem jest choćby zaangażowanie europejskich koncernów w projekt Nord Stream, wskazuje, że rosyjskie działania mogą zakończyć się sukcesem. Tym samym ostatnie wydarzenia, szczególnie forsowanie przez Rosję takich projektów jak Nord Stream czy Turkish Stream wskazują, że kluczowe cele rosyjskiej zewnętrznej polityki gazowej nie uległy zmianie. Strategiczny charakter zachowuje w niej rynek europejski, a sam Gazprom dąży nadal do tego by co najmniej zachować w nim znaczący udział. Niezmiennym celem pozostaje też dywersyfikacja szlaków eksportu do

---

<sup>12</sup> Zob.: T. Dąborowski, *Kreślenie nowych projektów gazowych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej*, „Biuletyn OSW”, 22.04.2015.

<sup>13</sup> Zarzuty takie pojawiały się przy okazji realizacji projektu South Stream. Komisja Europejska miała szereg zastrzeżeń do bilateralnych umów, które Rosja zawarła z państwami zaangażowanymi w South Stream.

<sup>14</sup> «Газпром», BASF, E.ON, ENGIE, OMV и Shell подписали Соглашение акционеров проекта «Северный поток 2»  
<http://www.gazprom.ru/press/news/2015/september/article245799/> (dostęp: 4.09.2015).

Europy, prowadząca jednocześnie do ograniczenia, a docelowo wyłączenia Ukrainy jako kraju tranzytowego.

Jednocześnie pełna, równoległa, a co najważniejsze terminowa realizacja wszystkich infrastrukturalnych projektów Gazpromu wydaje się obecnie nierealna. Wynika to przede wszystkim z trudności finansowych koncernu, który samodzielnie nie będzie w stanie udźwignąć kosztów ich realizacji. Z kolei obowiązywanie nałożonych przez Zachód antyrosyjskich sankcji znacząco utrudnia pozyskiwanie rosyjskim firmom kapitału zagranicznego.

Można się spodziewać, że w najbliższym czasie zewnętrzna polityka gazowa Gazpromu będzie przybierać obrotowy charakter. Z jednej strony podpisując kolejne memoranda i organizując energetyczne szczyty z partnerami chińskimi, Gazprom wysyłać będzie sygnał Europie, że buduje dla siebie długoterminową gazową alternatywę na Wschodzie. Z drugiej, forsując europejskie projekty infrastrukturalne takie jak Turkish Stream czy Nord Stream-2 potwierdza, że nie zamierza rezygnować ze strategicznego rynku. Podpisane umowy tworzące Nord Stream-2 podczas szczytu gospodarczego we Władywostoku mają być jasnym sygnałem wobec partnerów chińskich, że gazowa przyszłość Rosji leży nie tylko na Wschodzie. Niewykluczone, że Rosja będzie próbowała wykorzystać to jako argument w negocjacjach dotyczących rewizji kontraktu gazowego na dostawy gazu Siłą Syberii-1 (zapowiedź woli re-negocjacji ceny pojawiła się 3 dni po podpisaniu umowy o utworzeniu konsorcjum w sprawie Nord Stream-2), a nade wszystko w rozmowach nt. Siły Syberii-2 (ewentualny eksport tym szlakiem wykorzystywałby bowiem złoża, z których dziś rosyjski gaz trafia do Europy).

Długoterminowo kosztowna „polityka rurociągowa” może przynieść Moskwie geo-strategiczne korzyści – dywersyfikację zarówno kierunków, jak i szlaków eksportowych. Większość zainicjowanych projektów jest jednak całkowicie nieracjonalna z ekonomicznego punktu widzenia, a perspektywy uzyskiwania finansowych korzyści są odległe. Otwartym więc pozostaje pytanie, na ile Rosja gotowa będzie zapłacić dziś wysoką cenę za potencjalne finansowe korzyści, które będzie mogła uzyskać nie wcześniej niż za 15-20 lat.

**Dr Szymon Kardaś** – adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW, analityk w Zespole Rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia



## Diversification Russian-Style: Intricacies of Gazprom's Export Policy

*Szymon Kardaś*

The deepest crisis in Russia-West relations in recent years, as a result of Russian aggression in Ukraine, stimulated discussions about perspectives of Moscow's policy of the "return to the East". Apart from the difficult relations with the West also other factors such as: recent changes in the EU energy market aiming at limiting its dependency from Gazprom as well as lessening demand for gas and finally dropping oil prices are forcing Russian authorities to be more active in diversifying gas export to the East. In this context energy agreements with China have a fundamental significance.

The author emphasizes the ambitious Russian-Chinese gas projects and tries to estimate the possibilities for their implementation as well as for realization of Russia's energy policy in the East. The article analyzes both positive and negative factors crucial for completion of Moscow's gas projects in China. Additionally the author tries to predict the outcomes of the rapprochement with

## Диверсификация по-русски: меандры экспортной политики Газпрома

*Шымон Кардаś*

Самый глубокий кризис за последнее время в отношениях России с Западом, как прямое следствие агрессии России против Украины, активизировал дискуссии о перспективах анонсированной Москвой политики «возвращения на Восток». Обострение политических отношений с Западом, недавние изменения на энергетическом рынке Европейского Союза к освобождению от полной зависимости от поставок Газпрома, а также снижение спроса употребления газа в ЕС и падение цен на нефть, вынуждают российские власти более активно проводить политику по диверсификации экспорта газа на Восток. Особое значение в этом контексте имеют энергетические соглашения с Китаем. Автор обращает внимание на внешне чрезвычайно амбициозные российские газовые проекты с Китаем и пытается оценить возможность успешной реализации энергетической политики России на Востоке. В статье анализируются благоприятные и неблагоприятные факторы для осуществления российских газовых проектов с Китаем. Вместе с тем, автор пытается спрогнозировать влияние задеклари-



China, announced by Russia, for the future energy relations with the European Union.

рованного Москвой сближения с Китаем на ее дальнейшие газовые отношения с Европейским Союзом.

